BIBLIOTEKA POWIATOWA Dka. KOSZALIN

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

# GŁOS KOSZALIŃSKI

Cena 15 gr
Stron 4
Wydanie A

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 264 (885) KOSZALIN, PONIEDZIAŁEK 8 PAŹDZIERNIKA 1951 r. ROK III

*Na cześć 34 Rocznicy WIELKIEJ REWOLUCJI SOCJALISTYCZNEJ robotnicy i chłopi woj. koszalińskiego podejmują zobowiązania produkcyjne*

**(patrz str. 3)**

# Odpowiedzi Józefa Stalina
## na pytania korespondenta »Prawdy« w sprawie broni atomowej

***Moskwa. (PAP). Dnia 6 października b. r. dziennik „Prawda" zamieścił następujące odpowiedzi Józefa Stalina na pytania korespondenta tego dziennika w sprawie broni atomowej:***

**PYTANIE:**

**Co sądzicie o wrzawie, jaką wszczęła w tych dniach prasa zagraniczna w związku z próbą bomby atomowej w Związku Radzieckim?**

**ODPOWIEDŹ:**

**Istotnie, dokonano u nas niedawno próby jednego z rodzajów bomby atomowej. Próby bomb atomowych różnych kalibrów będą dokonywane również nadal zgodnie z planem obrony naszego kraju przed napaścią agresywnego bloku anglo-amerykańskiego.**

**PYTANIE:**

**W związku z próbą bomby atomowej rozmaici działacze USA biją na alarm i krzyczą o zagrożeniu bezpieczeństwa USA. Czy istnieje jakakolwiek podstawa do takiego alarmu?**

**ODPOWIEDŹ:**

**Do takiego alarmu nie ma żadnych podstaw.**

**Działacze USA nie mogą nie wiedzieć, że Związek Radziecki jest nie tylko przeciwny stosowaniu broni atomowej, lecz jest również za jej zakazem, za zaprzestaniem jej produkcji. Jak wiadomo, Związek Radziecki kilkakrotnie żądał zakazu broni atomowej, lecz za każdym razem spotykał się z odmową mocarstw bloku atlantyckiego, znaczy to, że w wypadku napaści USA na nasz kraj koła rządzące USA będą stosowały bombę atomową. Ta właśnie okoliczność zmusiła Związek Radziecki do posiadania broni atomowej, ażeby spotkać agresorów w pełnym uzbrojeniu.**

**Agresorzy chcą oczywiście, ażeby Związek Radziecki był bezbronny w wypadku ich napaści na Związek Radziecki. Ale Związek Radziecki z tym się nie zgadza i sądzi, że agresora należy spotkać w pełnym uzbrojeniu.**

**A zatem, jeżeli Stany Zjednoczone nie zamierzają dokonać napaści na Związek Radziecki, alarm wszczęty przez działaczy USA uznać należy za bezprzedmiotowy i fałszywy, albowiem Związek Radziecki nie myśli nawet o tym, ażeby kiedykolwiek napaść na USA lub którykolwiek inny kraj.**

**Działacze USA niezadowoleni są z tego, że tajemnicę broni atomowej posiadają nie tylko Stany Zjednoczone, lecz także inne kraje, a przede wszystkim Związek Radziecki.**

**Chcieliby oni, ażeby Stany Zjednoczone posiadały monopol w zakresie produkcji bomby atomowej, ażeby Stany Zjednoczone miały nieograniczone możliwości straszenia i szantażowania innych krajów. Ale na jakiej właściwie podstawie myślą oni w ten sposób, z jakiego tytułu? Czy monopol tego rodzaju leży w interesie zachowania pokoju?**

**Czy nie będzie słuszniejsze, jeżeli powiemy, że sprawy mają się akurat odwrotnie, że właśnie w interesie zachowania pokoju potrzeba przede wszystkim likwidacji takiego monopolu, a następnie bezwzględnego zakazu broni atomowej? Sądzę, że zwolennicy bomby atomowej mogą się zgodzić na zakaz broni atomowej tylko w wypadku, gdy zobaczą, że nie są już więcej monopolistami.**

**PYTANIE:**

**Co sądzicie o międzynarodowej kontroli w dziedzinie broni atomowej?**

**ODPOWIEDŹ:**

**Związek Radziecki wypowiada się za zakazem broni atomowej i za zaprzestaniem produkcji broni atomowej. Związek Radziecki wypowiada się za ustanowieniem kontroli międzynarodowej nad tym, ażeby decyzja o zakazie broni atomowej, o zaprzestaniu produkcji broni atomowej i o wykorzystaniu już wyprodukowanych bomb atomowych wyłącznie dla celów cywilnych — wykonywana była jak najściślej i jak najsumienniej. Związek Radziecki wypowiada się za taką właśnie kontrolą międzynarodową.**

**Działacze amerykańscy również mówią o „kontroli", ale ich „kontrola" bierze za punkt wyjścia nie zaprzestanie produkcji broni atomowej, lecz kontynuowanie takiej produkcji, i to w ilościach, odpowiadających ilości surowców, jakimi rozporządzają te czy inne kraje. A zatem, „kontrola" amerykańska bierze za punkt wyjścia nie zakaz broni atomowej, lecz jej legalizację i usankcjonowanie.**

**W ten sposób sankcjonuje się prawo podżegaczy wojennych do mordowania za pomocą broni atomowej dziesiątków i setek tysięcy spokojnej ludności. Nie trudno zrozumieć, że nie jest to kontrola, lecz naigrawanie się z kontroli, oszukiwanie pokojowych dążeń narodów.**

**Rzecz zrozumiała, że taka „kontrola" nie może zadowolić narodów miłujących pokój, które żądają zakazu broni atomowej i zaprzestania jej produkcji.**

## Naród polski życzy narodowi niemieckiemu zwycięstwa w walce o zjednoczone, demokratyczne i pokojowe Niemcy

**Pan WILHELM PIECK**
**Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej**
**Berlin**

W drugą rocznicę powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej przesyłam Panu, Rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz narodowi niemieckiemu najserdeczniejsze gratulacje.

Na ręce Pana, Panie Prezydencie, składam życzenia dalszego umacniania i rozwoju osiągnięć Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz dalszych sukcesów i zwycięstw w niezłomnej walce o zjednoczenie Niemiec, prowadzonej przez Nią w interesie pokoju w oparciu o wszystkie pokojowe siły narodu niemieckiego.

**BOLESŁAW BIERUT**

**Pan OTTO GROTEWOHL**
**Prezes Rady Ministrów**
**Niemieckiej Republiki Demokratycznej**
**Berlin**

Z okazji drugiej, doniosłej rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, składam serdeczne życzenia Panu, Panie Premierze oraz Rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Rząd i naród polski życzy Niemieckiej Republice Demokratycznej — reprezentującej dążenia i interesy całego narodu niemieckiego — zwycięstw w walce o zjednoczone, demokratyczne i pokojowe Niemcy.

**JÓZEF CYRANKIEWICZ**

**Pan GEORG DERTINGER**
**Minister Spraw Zagranicznych**
**Niemieckiej Republiki Demokratycznej**
**Berlin**

W drugą rocznicę powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej przesyłam Panu najserdeczniejsze gratulacje i życzenia dalszych osiągnięć w walce Niemieckiej Republiki Demokratycznej i wszystkich sił pokojowych narodu niemieckiego o zjednoczone, demokratyczne i miłujące pokój Niemcy.

**STANISŁAW SKRZESZEWSKI**

# Obóz pokoju ma przewagę moralną i materialną nad obozem podżegaczy wojennych

## Robotnicy polscy entuzjastycznie powitali odpowiedzi Józefa Stalina na pytania korespondenta »PRAWDY«

**WARSZAWA PAP. „Wiadomość o wywiadzie udzielonym przez Generalissimusa Józefa Stalina korespondentowi „Prawdy" obiegła błyskawicznie stolicę i cały kraj. Wokół głośników radiowych podających tekst wypowiedzi Józefa Stalina gromadziły się załogi fabryk, kopalń i hut. Robotnicy gorąco manifestowali swą radość z potęgi obozu antyimperialistycznego, potęgi przewyższającej ciemne siły grożące nową pożogą wojenną. Ze wszystkich wypowiedzi biło głębokie zrozumienie, że wytężona praca nad dalszą rozbudową siły gospodarczej i obronnej Polski Ludowej — to zasadniczy wkład naszego narodu w ogólną walkę o zwycięstwo pokoju.**

W zakładach im. 22 Lipca w Warszawie wiadomość o tym, że zostanie podany przez radio tekst odpowiedzi Józefa Stalina na pytania korespondenta „Prawdy" zelektryzowała całą załogę. We wszystkich działach produkcyjnych pod megafonami w okamgnieniu zebrali się robotnicy, słuchając z ogromną uwagą słów Wielkiego Chorążego Pokoju.

Kiedy umilkły megafony, a robotnicy znów stanęli przy swych warsztatach pracy, wywiązały się żywe dyskusje. Anna Sitnik mówi: **„Dobrze, że Związek Radziecki, że my, robotnicy posiadamy taką potężną broń wtedy, kiedy nam wygrażają imperialiści amerykańscy. Wiemy, że Związek Radziecki nie chce wojny, tak, jak nie chcą jej wszyscy uczciwi ludzie. Teraz wrogom pokoju poważnie zmniejszy się ochota do awantur wojennych."**

Robotnicy ZWUT im. Komuny Paryskiej z napięciem słuchają z głośników radiowych słów wywiadu Józefa Stalina. Gdy milkną megafony, wybucha gwar rozmów i dyskusji. Na twarzach maluje się radość i duma. Wśród ogromnego entuzjazmu robotnicy uchwalają następującą rezolucję:

**„Załoga nasza wita słowa Towarzysza Stalina jako wyraz potęgi i przewagi obozu antyimperialistycznego ze Związkiem Radzieckim na czele, widząc w nich niezłomną wolę walki o pokój i rękojmię zwycięstwa w tej walce.**

**Niechaj te słowa będą ostrzeżeniem dla wszystkich naśladowców Hitlera.**

**Świadomi potęgi obozu pokoju wniesiemy swój wkład do wzmocnienia sił obozu antyimperialistycznego, do wzmocnienia gotowości obronności i bezpieczeństwa naszej ojczyzny przez wzmożenie wydajności pracy i wykonanie na-**

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

# Chlubny bilans
## Miesiąca Budowy Warszawy

**Przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej — Jerzy Albrecht o wynikach tegorocznej akcji wrześniowej na rzecz stolicy**

**WARSZAWA PAP. W związku z zakończeniem Miesiąca Budowy Warszawy przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej Jerzy Albrecht w rozmowie z przedstawicielem PAP podsumował wyniki tegorocznej akcji wrześniowej na rzecz Warszawy.**

Podobnie jak w latach ubiegłych, wrzesień — Miesiąc Budowy Warszawy upłynął pod znakiem jak najszerszej mobilizacji społeczeństwa wokół dzieła budowy stolicy. W okresie tym masy pracujące wzmożoną ofiarnością i masowym udziałem w pracach społecznych dały wyraz miłości do swej stolicy, nieugiętej woli jak najszybszej jej budowy.

Poważny wkład do osiągnięcia chlubnego bilansu Miesiąca Budowy Warszawy wniosła warszawska organizacja partyjna.

Do prac społecznych na terenie miasta stanęły masowo załogi warszawskich fabryk, urzędów i instytucji. Szczególnie liczny był udział kobiet i młodzieży. Obok ludności cywilnej w pracach liczny udział wzięło wojsko. Ogółem w ciągu miesiąca nad porządkowaniem miasta i upiększaniem go pracowało ponad 135 tys. osób. Usunięto i wywieziono ponad 35 tys. m sześć. gruzu, wydobyto ok. 130 tys. sztuk cegieł oraz przeprowadzono prace porządkowe w stołecznych parkach, skwerach i zieleńcach na powierzchni 312 tys. m kw. Ogólna wartość wykonanych prac wynosi ok. miliona zł.

Równocześnie w samej tylko Warszawie zebrano na SFOS w ciągu września ponad półtora miliona zł.

Bilansując wyniki miesiąca stwierdzić należy, iż przyniósł on realne efekty w dalszym porządkowaniu miasta, przygotowaniu terenów pod nowe inwestycje. Wrzesień stał się manifestacją idei budowy socjalistycznej Warszawy, tej idei, którą nakreślił przed narodem Prezydent RP Bolesław Bierut. Tegoroczny wrzesień był nowym realnym wkładem mas pracujących Warszawy w dzieło pokojowego budownictwa, zadokumentowaniem niezłomnej woli budowy nowej Warszawy — miasta pokoju.

## Pierwsze tony cukru
### wyprodukowały cukrownie Przeworsk i Klemensów

**WARSZAWA PAP. Cukrownie „Przeworsk" i „Klemensów", które kilka dni temu pierwsze na terenie kraju rozpoczęły kampanie — wyprodukowały już pierwsze tony cukru. W cukrowni „Przeworsk" dzięki przeprowadzonym inwestycjom i podjętym zobowiązaniom przez załogę dzienną produkcja cukru jest obecnie o 10 proc. większa w porównaniu z produkcją osiąganą podczas zeszłorocznej kampanii.**

**5 bm. ruszyły dwie dalsze cukrownie w Rejowcu i Strzyżowie.**

### KOMBAJNY BETONIARSKIE WKRÓTCE ROZPOCZNĄ PRACĘ NA NASZYCH BUDOWACH

WARSZAWA PAP. W najbliższym czasie na naszych budowach rozpocznie pracę pierwsza seria wyprodukowanych w kraju kombajnów do betonowania hal fabrycznych. Kilkanaście kombajnów tego typu produkowanych w oparciu o wzory radzieckie znajduje się w tej chwili w montażu i już niebawem rozpocznie pracę.

# W dniu święta bratniej Armii Czechosłowackiej

**6 października 1944 roku 38 Armia Radziecka wraz z walczącym u jej boku Korpusem Czechosłowackim osiągnęły w okolicach Przełęczy Dukielskiej granice Czechosłowacji. Dzień ten dla ludu czechosłowackiego jest radosnym świętem. Masy pracujące Czechosłowacji i jej siły zbrojne obchodzą go jako Dzień Armii Czechosłowackiej.**

Generał Cepicka

Krwawa bitwa z hitlerowskimi hordami o Przełęcz Dukielską zapoczątkowała uwieńczoną zwycięstwem akcję wyzwolenia Czechosłowacji. O to wyzwolenie bił się żołnierz Czechosłowackiego Korpusu na długim szlaku bojowym — od zawołżańskiego Buzułuku, miejsca formowania pierwszych jednostek Ludowej Armii Czechosłowackiej — poprzez Kijów, Białą Cerkiew, Zaszków, Krosno, Duklę — aż do samej Pragi. Na polach bitew między Dnieprem i Bugiem, między Bugiem a Wełtawą, w walce z hitlerowskim imperializmem rosło i krzepło czechosłowacko — radzieckie braterstwo broni.

Organizatorem pierwszych formacji Ludowej Armii Czechosłowackiej na terenie ZSRR była Komunistyczna Partia Czechosłowacji z obecnym Prezydentem Republiki tow. Klementem Gottwaldem na czele. W serca żołnierzy czechosłowackich głęboko zapadły słowa Prezydenta Gottwalda, który w przededniu walk na terenie Czechosłowacji w przemówieniu do jednostek frontowych powiedział: **„Zadaniem naszym jest urzeczywistnienie prawdziwie demokratycznej ludowej republiki w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim, który zagwarantuje jej bezpieczeństwo, sprawi, że się już nigdy nie powtórzy rok 1938 i 1939". Żołnierz czechosłowacki bił się o nową Czechosłowację — ojczyznę ludu pracującego.**

„Armia jest nieodłącznym uczestnikiem ogólno-ludowych wysiłków i trudów, złączona jest z ludem, wierna ludowi i demokracji". Te słowa programu, uchwalonego w kwietniu 1945 r. w Koszycach podczas tworzenia rządu określają najlepiej ludowo-demokratyczny charakter Armii Czechosłowackiej i jej zadania.

Dzisiaj, pod kierownictwem Komunistycznej Partii Czechosłowacji Ludowa Armia Czechosłowacka podnosi stale swoją siłę i wartość bojową. Stojąc na straży pokojowego budownictwa narodu czechosłowackiego, czujnie strzeże wolności ojczyzny przed zakusami imperialistycznych podżegaczy wojennych. Wiedzą żołnierze - spadkobiercy sławy bojowej bohater spod Białej Cerkwi, Dukli i Pragi — wie cały naród czechosłowacki, że „Ci wszyscy, którzy przygotowują wojnę, knują jednocześnie przeciwko istnieniu Republiki Czechosłowackiej" (Prezydent Gottwald).

Polsko - czechosłowackie braterstwo broni przypieczętowała krew, którą w walce o uwolnienie narodów od faszyzmu przelali żołnierze II Armii pod dowództwem gen. Świerczewskiego pod Pragą i żołnierze I Korpusu Czechosłowackiego pod Krosnem. W braterstwie tym naród polski widzi ważne ogniwo światowego obozu pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki.

Złączony węzłami sojuszu i współpracy z ludem czechosłowackim i jego armią, naród polski i jego siły zbrojne w dniu Jej święta ślą bratniej Armii Czechosłowackiej życzenia rozkwitu i rozwoju, pomyślnej realizacji zadań w służbie pokoju i owocnej służby dla dobra swej ojczyzny i całej postępowej ludzkości.

E. D.

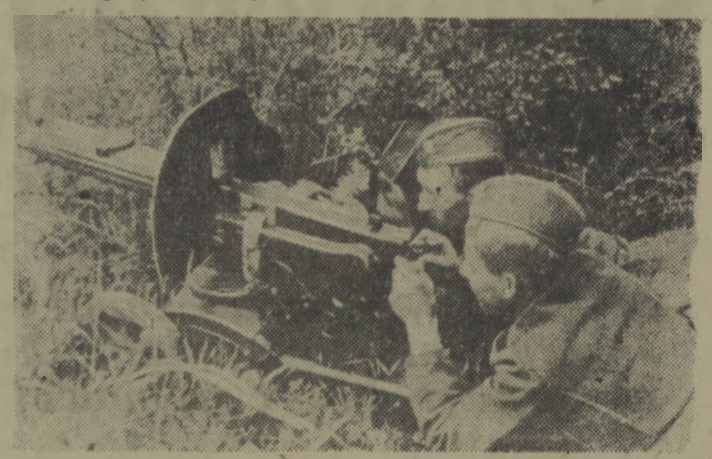

**Żołnierze 1 Dywizji Czechosłowackiej podczas bojów pod Dukią.**

# Rządy mocarstw zachodnich
## uniemożliwiają handel między NRD a Niemcami Zachodnimi
### Odpowiedź generała Czujkowa na pismo wysokich komisarzy USA W. Brytanii i Francji

**BERLIN (PAP). Dnia 6 września br. przewodniczący radzieckiej Komisji Kontrolnej gen. Czujkow otrzymał pismo od wysokich komisarzy USA, W. Brytanii i Francji zawierające bezpodstawne twierdzenia że władze Niemiec wschodnich czynią rzekomo przeszkody w transporcie towarów między Berlinem zachodnim i zachodnimi strefami Niemiec.**

**Dnia 4 października przewodniczący Radzieckiej Komisji Kontrolnej gen. Czujkow wystosował w odpowiedzi pismo, w którym stwierdza:**

Fakty dowodzą, że to właśnie amerykańskie, brytyjskie i francuskie władze okupacyjne zastosowały szereg ograniczeń, w wyniku czego międzystrefowe porozumienie handlowe na rok 1950 nie zostało wykonane nawet w połowie. Jest rzeczą wiadomą, że władze amerykańskie wraz z władzami brytyjskimi i francuskimi wszelkimi sposobami przeszkadzały osiągnięciu porozumienia w sprawie handlu międzystrefowego na rok 1951, w rezultacie czego porozumienie to zostało podpisane dopiero 20 września 1951 r. Wyżej wspomniane kroki amerykańskich, brytyjskich i francuskich władz okupacyjnych sprzeczne są nie tylko z interesami zachodnio-niemieckich kół handlowo-przemysłowych, lecz także z interesami olbrzymiej większości ludności niemieckiej oraz stanowią brutalne pogwałcenie porozumień, osiągniętych przez przedstawicieli rządu ZSRR, Anglii, Stanów Zjednoczonych i Francji na konferencjach w Paryżu i Nowym Jorku w 1949 r.

Pozbawione są również podstaw twierdzenia panów, iż władze radzieckie domagając się od firm zachodnio-berlińskich przedstawienia zaświadczeń o pochodzeniu towarów wywożonych do Niemiec Zachodnich, rzekomo zakazały tym samym od maja 1951 r. przewozu poszczególnych kategorii towarów z Berlina zachodniego do Niemiec Zachodnich. W rzeczywistości — stwierdza pismo — żądania radzieckich organów kontrolnych zgodne są całkowicie z czterostronną decyzją ekonomicznego dyrektoriatu Rady Kontrolnej z dnia 16 stycznia 1946 r. Tego rodzaju porządek istniał — jak wiadomo — od 1948 r. i nie było mowy o żadnych przeszkodach w transporcie towarów z Berlina zachodniego do Niemiec Zachodnich.

W czerwcu 1951 r. komendant amerykańskiego sektora Berlina wraz z komendantami angielskiego i francuskiego sektora Berlina swą separatystyczną decyzją naruszył ten porządek, zakazując zachodnio - niemieckim firmom handlowym przedstawiania radzieckim organom kontrolnym wyżej wspomnianych zaświadczeń o pochodzeniu towarów wywożonych z Berlina zachodniego do Niemiec Zachodnich. Tego rodzaju separatystyczne akty komendantów zachodnich sektorów Berlina przynoszą szkodę gospodarce Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ponieważ akty te dają możność wszelkiego rodzaju spekulantom czarnego rynku w Berlinie zachodnim wywożenia bez kontroli towarów z Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Niemiec Zachodnich — czego nie można uważać za rzecz normalną.

W dalszym ciągu generał Czujkow stwierdza, że pozbawione są również podstaw skargi wysokich komisarzy na wprowadzenie przez władze NRD opłat drogowych za wykorzystywanie przez autotransport zachodnio - berliński i zachodnio - niemiecki autostrady NRD.

Jeśli chodzi o śluzę „Potensec" na Mittelland — Kanał, to gen. Czujkow podkreśla, że została ona zamknięta z uwagi na konieczność kapitalnego remontu i że obecnie podejmuje się kroki, celem przyśpieszenia tego remontu. Śluza ta zamknięta została również dla statków Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W zakończeniu gen. Czujkow wskazuje, że Radziecka Komisja Kontrolna uważa, iż pism wysokich komisarzy z 6 września nie można oceniać inaczej jak próbę przerzucenia na radzieckie organa kontrolne odpowiedzialności, obarczającej władze okupacyjne Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji za podejmowane przez nie kroki, zmierzające do uniemożliwienia handlu między Niemcami Wschodnimi i Zachodnimi.

# Naród polski solidaryzuje się z konsekwentną walką narodu niemieckiego
## przeciwko remilitaryzacji, o jedność Niemiec i pokój

**Przemówienie przewodniczącego CRZZ — Wiktora Kłosiewicza na uroczystym koncercie w Warszawie z okazji II rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej**

**WARSZAWA (PAP). Z okazji drugiej rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, odbył się w Warszawie 5 bm. uroczysty koncert, zorganizowany przez Komitet Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.**

Na koncert przybyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i Rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele oraz przedstawiciele stronnictw politycznych i Wojska Polskiego.

Na uroczystości obecna była szef Misji Dyplomatycznej NRD, pani ambasador Aenne Kundermann wraz z członkami Misji oraz przedstawiciele dyplomatyczni państw zaprzyjaźnionych

Po odegraniu hymnów Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polski, głos zabiera przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych — **Wiktor Kłosiewicz.**

### Przemówienie przewodniczącego CRZZ

Przewodniczący CRZZ oświadczył m. in.:

„Naród polski zdaje sobie sprawę, że przez powstanie i rozwój Niemieckiej Republiki Demokratycznej zadany został potężny cios światowemu imperializmowi, a jednocześnie obóz postępu i pokoju wzmocnił się ogromnie. Naród polski zdaje sobie sprawę z tego, jak wielkie znaczenie dla bezpieczeństwa Polski przedstawia powstanie i pomyślny rozwój Republiki Niemieckiej, która we wschodniej części Niemiec podcięła polityczne i ekonomiczne korzenie niemieckiego imperializmu i faszyzmu, uważa granicę na Odrze i Nysie za granicę pokoju i w codziennej swej pracy realizuje pokojowe i dobrosąsiedzkie współżycie z narodem polskim.

Naród polski wraz z całą postępową ludzkością odnosi się z najwyższą sympatią do Niemieckiej Republiki Demokratycznej i solidaryzuje się całkowicie z jej konsekwentną i uporczywą walką przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, o jedność Niemiec i o pokój."

Mówiąc następnie o zbrodniczych planach wojennych imperializmu amerykańskiego w Trizonii, Wiktor Kłosiewicz stwierdza:

„Wszystkie nacjonalistyczne i szowinistyczne siły w Niemczech Zachodnich, poczynając od nazistowskich generałów — zbrodniarzy wojennych, których Mac Cloy uratował od szubienicy, poprzez „króla armat" Kruppa, aż do Schumachera i prawicy socjalistycznej, wysunęły jako główne hasło swej kampanii odwetową walkę przeciwko Polsce, rewizję naszej granicy zachodniej.

Ta zbrodnicza akcja imperializmu amerykańskiego i reakcji niemieckiej przeciwko pokojowi — napotyka na przeciwnika, którego znaczenie i siły rosną z każdym dniem, na Niemiecką Republikę Demokratyczną i siły demokratyczne w Niemczech Zachodnich.

Im większa jest nasza nienawiść do protektorów rycerzy Majdanka i Oświęcimia, z tym większą sympatią i solidarnością odnosimy się do walki o pokój i zjednoczenie Niemiec, jaką prowadzą w oparciu o NRD demokratyczne i postępowe siły narodu niemieckiego.

Pragniemy żyć w przyjaźni i współpracować owocnie dla obopólnego dobra ze zjednoczonymi, demokratycznymi Niemcami tak, jak dzisiaj już łączą nas mocne więzy przyjaźni i współpracy z NRD — pierwszym demokratycznym i pokojowym państwem niemieckim.

Podczas gdy w Niemczech Zachodnich gospodarka całkowicie podporządkowana jest interesom wojny i gdy przystępuje się tam do zbudowania nowej bazy agresji, odbudowy militaryzmu niemieckiego, armii faszystowskiej — to w tym samym czasie Niemiecka Republika Demokratyczna rozwija pomyślnie swój pokojowy przemysł, komunikację, transport i realizuje pięcioletni plan rozwoju gospodarczego. Ten fakt niewątpliwie ma wielkie znaczenie dla skupienia wokół NRD demokratycznej części społeczeństwa niemieckiego w Niemczech Zachodnich.

Podczas gdy w Niemczech Zachodnich Adenauer, Schumacher, Krupp, hitlerowscy generałowie, Guderian, Manteuffel i inni zbrodniarze wojenni przekształcają Trizonię w zbrojownię bloku atlantyckiego i w kolonię imperializmu amerykańskiego, to w tym samym czasie Niemiecka Republika Demokratyczna potęguje walkę o jedność pokojowych i demokratycznych Niemiec, o zawarcie traktatu pokojowego, o wycofanie wojsk okupacyjnych z całych Niemiec. Ten fakt niewątpliwie umacnia niemieckie masy pracujące w Niemczech zachodnich w walce o zrzucenie jarzma okupacji amerykańskiej i skupia patriotyczne elementy wokół NRD.

Walka o jedność demokratycznych Niemiec jest walką o zabezpieczenie pokoju w Europie. Stworzenie Niemiec jednolitych, demokratycznych, pokojowych, to śmiertelny cios dla planów agresji amerykańskiego imperializmu, to zabezpieczenie pokoju w Europie.

Walka NRD jest integralną częścią składową gigantycznej walki o pokój, którą prowadzą pod wodzą ZSRR i wielkiego Stalina, kraje budujące socjalizm oraz szerokie masy ludowe w krajach kapitalistycznych i kolonialnych.

Kończąc, mówca oświadcza: „W dniu uroczystej rocznicy utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej ślemy niemieckiemu narodowi, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i prezydentowi NRD, Wilhelmowi Pieckowi wyrazy głębokiej sympatii i gorące życzenia dalszych sukcesów w walce o nowe, zjednoczone, pokojowe, demokratyczne Niemcy".

* * *

**Wzniesione przez mówcę okrzyki na cześć Prezydenta Wilhelma Piecka, Prezydenta Bolesława Bieruta i Chorążego Pokoju — Józefa Stalina — wywołują długotrwałą owację.**

W części artystycznej czołowy artysta scen polskich, Marian Wyrzykowski, recytował utwory polskich i niemieckich poetów, poświęcone przyjaźni i współpracy narodów polskiego i niemieckiego. Orkiestra Filharmonii Warszawskiej grała utwory Moniuszki, Bethovena, Panufnika, Brahmsa i Szostakowicza.

## Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA. PAP — W dniu 5 bm. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny państwa Izrael w Polsce, pan Arieh Leon Kubovy złożył wizytę przewodniczącemu Prezydium Rady Narodowej w m. st. Warszawie — Jerzemu Albrechtowi.

# Robotnicy polscy entuzjastycznie witają odpowiedzi Józefa Stalina na pytania korespondenta »Prawdy«

## Uroczysta akademia w Berlinie w przeddzień święta Niemieckiej Republiki Demokratycznej

**BERLIN PAP. W sobotę wieczorem, w przeddzień II rocznicy proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, odbyła się w gmachu opery państwowej uroczysta akademia w obecności prezydenta NRD Piecka, członków rządu i parlamentu, przodowników pracy, delegacji robotniczych, przedstawicieli stronnictw politycznych i organizacji masowych. Na akademię przybyli również członkowie korpusu dyplomatycznego i radzieckiej Komisji Kontrolnej. Obecne były delegacje zagraniczne ze Związku Radzieckiego, Chin, Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Mongolskiej Republiki Ludowej i Albanii oraz liczna delegacja zachodnio - niemiecka.**

**Akademię zagaił wicepremier Nuschke, poczym premier Grotewohl wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podkreślił niezmierną doniosłość historycznej rocznicy oraz omówił zadania na przyszłość w dziedzinie walki o zjednoczenie Niemiec i o pokój.**

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

**szych planów produkcyjnych. Każdy obywatel, robotnik w fabryce swoim wysiłkiem produkcyjnym, chłop przez wykonanie planu dostaw zboża, mięsa i kartofli spełnia swój niezłomny, patriotyczny obowiązek i służy sprawie walki o pokój i bezpieczeństwo ojczyzny."**

Tekst odpowiedzi Józefa Stalina na pytania korespondenta „Prawdy" nadany został w przerwie międzyzmianowej przez wszystkie głośniki zainstalowane na rozległym terenie Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu. Wokół głośników ciasnym tłumem skupiła się załoga. Ponad 2.500 budowniczych wspaniałego obiektu Planu 6-letniego w pełnej napięcia ciszy wysłuchało historycznego wywiadu. Z każdym zdaniem padającym z głośników coraz większa radość maluje się na twarzach robotników.

Gdy przebrzmiały ostatnie słowa wywiadu, długą chwilę trwa jeszcze cisza. Aż nagle z tysięcy wezbranych radością piersi wybucha okrzyk jak grzmot: „Niech żyje potężny Związek Radziecki", „Niech żyje walka o pokój".

Do załogi przemawia spawacz wydziału remontowego Jabłoński: **„Towarzysze i koledzy! Wywiad udzielony przez Towarzysza Stalina donosi nam o nowym wielkim zwycięstwie w naszej walce o pokój. Związek Radziecki, a więc i cały obóz pokoju — potężniejszy jest od imperialistów. Pokój silniejszy jest od wojny."**

**Słowa Józefa Stalina pomogą nam w pracy. Od dziś z jeszcze większym zapałem będziemy wykonywać zobowiązania podjęte dla uczczenia Rewolucji Październikowej."**

W rezolucji robotników Żerania czytamy m. in. „Potępiamy obóz agresorów i podżegaczy do nowej wojny. Nasz stosunek do słów Wielkiego Stalina wyrazimy naszą pracą nad wzmożeniem siły gospodarczej i obronnej Polski Ludowej".

Z głęboką uwagą wysłuchała załoga Zakładów im. Dymitrowa słów wywiadu z Towarzyszem Stalinem. Zrywają się okrzyki: „Precz z obłędnymi planami imperialistów amerykańskich", „Niech żyje wielki Związek Radziecki — ostoja pokoju światowego."

„Powitaliśmy z radością wypowiedź Tow. Stalina — powiedział robotnik Trojan. Jesteśmy przekonani, że radziecka bomba atomowa jest poważnym środkiem powstrzymania wojny — zniweczenia agresywnych planów imperializmu amerykańskiego." Wypowiedź ta spotkała się z burzliwymi oklaskami.

Na zakończenie uchwalono jednomyślnie rezolucję, w której czytamy m. in.: „Pogłębimy jeszcze bardziej nasz sojusz i przyjaźń z potężnym Związkiem Radzieckim — ostoją pokoju światowego. Z jeszcze większym zapałem będziemy realizować Plan 6-letni, wzmacniać siły gospodarcze i obronne naszej Ludowej Ojczyzny.

Precz z agresywnymi planami imperialistów amerykańskich."

### NA ŚLĄSKU

Na wieść o wypowiedzi Chorążego światowego obozu pokoju Józefa Stalina w sprawie broni atomowej, w szeregu śląskich zakładów pracy odbyły się masowe zebrania.

W wypowiedziach i rezolucjach tysiące robotników dają wyraz swojej woli spotęgowania walki o pokój w oparciu o niezwyciężoną siłę obronną Związku Radzieckiego.

Zwartym murem stanęła na masówce załoga kopalni „Eminencja", słuchając płynących z głośnika radiowego słów oświadczenia Generalissimusa Józefa Stalina.

„Przeliczyli się imperialiści". „Obóz pokoju potrafi pokój obronić" — oto głosy, jakie słychać w rozmowach między robotnikami.

Rębacz przodowy — Władysław Łukaszek stwierdził: „Nie chcemy wojny, toteż cieszymy się, że podżegaczom wojennym wypada z ręki podła broń: szantaż bombą atomową". „Podstawą zwycięskiej walki o pokój — to nasza wytężona praca — powiedział przodownik pracy na filarze Jan Piegża. Dlatego jeszcze bardziej zwiększymy nasze wysiłki, aby dać więcej węgla, aby wzmocnić siłę naszej ojczyzny, aby wykazać nasze gorące przywiązanie do Józefa Stalina".

### W ŁODZI

Robotnicy Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka zebrali się na wielkiej masówce, aby wysłuchać przez radio wypowiedzi Generalissimusa Stalina w sprawie broni atomowej. Przemawiając do swych towarzyszy pracy, Wacław Wojtania oświadczył m. in.: „Broń atomowa posiadana przez Związek Radziecki — to gwarancja niewzruszonej potęgi obozu pokoju. Ze słów Stalina jasno wynika, że Stany Zjednoczone nie mogą już bezkarnie szantażować innych krajów bombą atomową".

„Niechaj słowa Józefa Stalina będą ostrzeżeniem dla amerykańskich naśladowców Hitlera. My wniesiemy nasz wkład do dzieła wzmocnienia sił obozu antyimperialistycznego przez zwiększenie wydajności pracy w wykonaniu naszych planów produkcyjnych".

Na masówce w Zakładach Przemysłu Wełnianego im. L. Waryńskiego wśród okrzyków na cześć Generalissimusa Stalina i Związku Radzieckiego robotnik Wojciech Grabowski powiedział:

„Nie obawiamy się pogróżek amerykańskich imperialistów. Józef Stalin dał podżegaczom wojennym godną odpowiedź. Słowa Stalina wzmocniły naszą wiarę w zwycięstwo sprawy pokoju. Dla tej sprawy będziemy jeszcze więcej i lepiej pracować, zwiększając siły gospodarcze i obronne naszej Ojczyzny."

# Na cześć XXXIV Rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej

## pracownicy POM, robotnicy rolni, członkowie spółdzielni produkcyjnych, i indywidualni chłopi meldują o podjęciu zobowiązań

*WRAZ ze zbliżającym się dniem 34 Rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej masy pracujące województwa koszalińskiego podejmują liczne zobowiązania produkcyjne dla uczczenia tego wielkiego dnia.*

Pracownicy *PGR Piaszczyna* z pow. miasteckiego zobowiązali się podczas akcji siewnej podnieść wydajność pracy do 110 proc., a tym samym wykonać akcję siewną na 5 dni przed terminem. Również przy wykopkach pracownicy tego PGR-u postanowili pracować ze wzmożoną energią.

Podobne zobowiązanie podjęli pracownicy majątku *PGR Kłaryszewo*, a jeden z pracowników tego majątku — ob. Paweł Tobys zobowiązał się w okresie akcji siewno-wykopkowej sam jeden doglądać 712 owiec. To zobowiązanie pozwoli kilku innym pracownikom tego majątku, zatrudnionym dotychczas w owczarni, na pracę w polu.

Traktorzyści *IV brygady POM w Miastku* zobowiązali się wykonać 80 ha orki średniej ponad plan. Traktorzyści tej brygady ob. ob. Jan Kuczyk i Jan Świątkiewicz podjęli się dodatkowo wykonać 20 ha orki na zaoszczędzonym paliwie. Wezwali oni jednocześnie pozostałych traktorzystów POM-ów woj. koszalińskiego do współzawodnictwa w przekroczeniu planu prac polnych i w oszczędności paliwa.

Dla uczczenia 34 Rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej członkowie spółdzielni produkcyjnej w Podwilczu odpowiedzieli na apel spółdzielni produkcyjnej w Garnkach, zobowiązując się przedterminowo zakończyć akcję siewną i wezwali do podjęcia podobnego zobowiązania spółdzielców z Zagorza.

*Gromada Kapie*, gm. Brzezno, wezwała do współzawodnictwa w planowym skupie zboża *gromadę Stare Resko*. Obie gromady z zapałem przystąpiły do realizacji swoich zobowiązań.

# »Bądźcie sprawiedliwymi dowódcami i ojcami dla żołnierzy«

## Przemówienie gen. Naszkowskiego na promocji oficerów politycznych

*WARSZAWA. (PAP). Ostatnio odbyła się promocja oficerów politycznych. Promocji dokonał szef Głównego Zarządu Politycznego wiceminister Obrony Narodowej gen. bryg. Marian Naszkowski.*

Do promowanych przemówił gen. bryg. *Naszkowski*, który powiedział m. in.:

„Wiadomości, które otrzymaliście, są dopiero początkiem waszego rozwoju jako pracowników partyjno-politycznych wojska. Umiejętność prowadzenia pracy partyjnej w wojsku polega na łączeniu czynnika dyscypliny wojskowej, zasady jedności dowództwa z partyjnymi metodami wychowawczymi. Przestrzegać żelaznej dyscypliny w stosunku do siebie i podwładnych i równocześnie nie „komenderować" w dziedzinie pracy politycznej i wychowawczej — oto dewiza waszej działalności. *Być wymagającym, surowym, sprawiedliwym dowódcą i równocześnie ojcem dla żołnierzy, czułym na ich bolączki, wnikającym w ich myśli, uczucia, żądać bezwzględnego wykonania rozkazów, lecz równocześnie działać metodą przekonywania w urabianiu świadomości żołnierskiej — oto styl pracy oficera politycznego.*

Tę umiejętność zdobywa się wytrwałą pracą, stałym kontrolowaniem swych osiągnięć i braków, krytycznym, bolszewickim stosunkiem do swych błędów.

*Partia nasza zwalcza zdecydowanie wszelkie objawy biurokratyzmu i oderwania od mas, bezdusznego administrowania, niewiary w masy, wszelkie pozostałości socjaldemokratyzmu, gomułkowszczyzny, spychalszczyzny".*

Gen. bryg. Naszkowski podkreślił równocześnie, że demokracja wewnątrzpartyjna" winna w całej pełni służyć wzmocnieniu dyscypliny wojskowej i gotowości bojowej wojska.

„Trzeba pamiętać — powiedział gen. bryg. Naszkowski — *że podstawowym zadaniem i celem pracy politycznej w wojsku jest zabezpieczenie wysokiego stanu bojowego, gotowości bojowej naszego wojska, co ma doniosłe znaczenie w obliczu coraz bezczelniejszych knowań imperialistów amerykańskich, w obliczu prowadzania na oczach naszych hitlerowskiego Wehrmachtu, śmiertelnego wroga naszej Ojczyzny.*

Przystępując do nowej, odpowiedzialnej pracy z naszym żołnierzem, pamiętajcie, by słowo waszej propagandy było zawsze żywe, konkretne, prawdziwe. Żołnierz nasz, syn robotnika i chłopa, podobnie jak cały nasz naród zdolny jest do największego wysiłku i poświęcenia, jeśli jasno ukażemy mu cel naszej drogi, celowość tego wysiłku. Wystrzegajcie się wszelkiej deklaratywności, wszelkiej abstrakcyjnej propagandy, uciekania przed trudnościami, zajmowania postawy defensywnej.

Trzeba śmiało mówić o trudnościach, które stoją na naszej drodze do socjalizmu. Trzeba ukazywać przyczyny tych trudności, trzeba podkreślać, że droga do socjalizmu, to nie przechadzka, lecz trudna, ciężka walka. *Jednakże świetlany i wielki jest nasz cel, i droga ta jest jedyną dla zachowania niepodległości, dla rozkwitu Ojczyzny, dla niedopuszczenia do przekształcenia kraju w kolonię amerykańską. Trzeba ofensywnie i śmiertelnie piętnować podszepty wroga, ukazywać jego zdradzieckie, prosamerykańskie oblicze".*

Gen. bryg. Naszkowski kończąc swe przemówienie złożył promowanym oficerom serdeczne życzenia: „Życzę wam, towarzysze oficerowie, byście skutecznie przekuwali w praktykę pracy partyjnej nabytą w szkole wiedzę byście przyczynili się do udoskonalenia poziomu naszej pracy, tak, by Partia i Rząd mogły liczyć zawsze na nasze wojsko, które u boku Armii Radzieckiej, wespół z wszystkimi siłami postępu, pełni wierną straż pokoju i stanowi groźną przeszkodę dla zbójeckich planów imperialistycznych agresorów".

W imieniu absolwentów przemówił oficer *Kornacki*, który przyrzekł, że oficerowie polityczni nie zawiodą zaufania, które w nich pokłada Partia i dowództwo.

Po promocji odbyła się defilada, a następnie wspólny żołnierski obiad. Uroczysty dzień zakończył występ artystyczny.

# Dotacje na koszty osobowo-rzeczowe dla stołówek

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego podaje do wiadomości wszystkich zakładów pracy prowadzących stołówki, że dotacje na koszty osobowo-rzeczowe będą przyznawane w październiku br. według dotychczasowego trybu.

# Zdradzieckie machinacje kliki Mikołajczyka odsłania proces zdrajców i szpiegów w Warszawie

**WARSZAWA. (PAP). Dnia 6 bm. w dalszym ciągu procesu grupy dywersantów i szpiegów — byłych współpracowników Mikołajczyka, toczącym się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie — sąd zakończył badanie oskarżonych i świadków.**

Jak zeznał osk. Witold Kulerski, był on w czasie wojny sekretarzem Mikołajczyka w ministerstwie spraw wewnętrznych „rządu londyńskiego" oraz jednocześnie z ramienia kliki mikołajczykowskiej —członkiem „rady narodowej" w Londynie. Kulerski stykał się wówczas z przedstawicielami wywiadu brytyjskiego (Intelligence Service) płk. Perkinsem i mjr. Truszkowskim, którym na polecenie Mikołajczyka przekazywał różne materiały, będące w posiadaniu ministerstwa spraw wewnętrznych „rządu londyńskiego".

Kulerski zeznaje dalej, że z polecenia Mikołajczyka udał się w lecie 1945 roku do San Francisco na sesję ONZ w charakterze obserwatora politycznego i korespondenta reakcyjnego tygodnika „Jutro Polski".

Paromiesięczny pobyt w USA oskarżony wykorzystał na prowadzenie wrogiej propagandy w ośrodkach Polonii amerykańskiej.

W początkach 1946 roku Kulerski przybył do kraju i jako zaufany kliki mikołajczykowskiej wszedł w skład Rady Naczelnej PSL.

W drugiej połowie 1946 roku **Kulerski udał się z polecenia Mikołajczyka do Londynu, aby skontaktować się z byłym szefem VI oddziału sztabu londyńskiego gen. Tatarem i podjąć będące w dyspozycji Tatara poważne sumy dolarów na finansowanie dywersyjnej działalności PSL w kraju.**

Zgodnie z dyrektywami Mikołajczyka, Kulerski w czasie spotkania z Tatarem przekazał mu szereg tajnych wiadomości, dotyczących politycznej i gospodarczej sytuacji w kraju.

Kulerski otrzymał od Tatara **40.000 dolarów, które pokwitował pseudonimem „Alfa". Dolary te, zapakowane w cztery puszki od konserw, zostały za pośrednictwem kierownika wydziału dla spraw Polski brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Hankeya, przesłane do kraju drogą dyplomatyczną.**

Po powrocie do kraju Kulerski wraz ze współoskarżonym Siudakiem podjęli z ambasady angielskiej w Warszawie wysłane przez Hankeya dolary i doręczyli je Mikołajczykowi.

**W czasie swego pobytu w Londynie oskarżony odbył spotkania z politykami brytyjskimi od których w imieniu Mikołajczyka domagał się interwencji brytyjskiej w celu zapewnienia Mikołajczykowi zdobycia władzy w Polsce.**

**M. in. Kulerski odbył spotkanie z Churchillem, któremu udzielił szeregu informacji, stanowiących tajemnicę państwową.**

Odjeżdżając po trzytygodniowym pobycie w Londynie do kraju, Kulerski zabrał od Tatara list i **pewną sumę dolarów dla przywódcy WRN, Pużaka.** Oskarżony stwierdza, że dolary te pochodziły od Kwapińskiego.

Po powrocie do kraju oskarżony brał żywy udział w politycznych machinacjach kliki mikołajczykowskiej.

**M. in. na początku 1947 roku w Warszawie oskarżony, jak zeznaje, brał udział w konferencji Mikołajczyka z kandydatem na prezydenta USA, Stassenem. W czasie tej konferencji Mikołajczyk przekazał Stassenowi szereg informacji, stanowiących tajemnicę państwową.**

Oskarżony przyznaje, że przez dłuższy czas brał udział w konferencjach Mikołajczyka z dziennikarzami pism angielskich i amerykańskich, w czasie których Mikołajczyk dostarczał przedstawicielom prasy anglosaskiej sfałszowanych danych o rozwoju sytuacji politycznej w kraju oraz prowokacyjnych materiałów, szkalujących działalność władz polskich.

Jako ostatni z oskarżonych składał zeznania Mieczysław Dąbrowski. **Pośredniczył on między Mikołajczykiem i ambasadą USA i przywiózł do mieszkania Mikołajczyka przedstawiciela tej ambasady Andrewsa, z którym Mikołajczyk omawiał przygotowania do swej ucieczki z Polski.**

Dąbrowski przyznaje również, że utrzymywał częste kontakty z Hulewiczowa.

Po przesłuchaniu oskarżonych prokurator przedstawił sądowi egzemplarze reakcyjnej prasy emigracyjnej, która **gloryfikując Wincentego Bryję, jako „niepodległościowego działacza ludowego", doniosła o rzekomej śmierci tego aferzysty po jego zaaresztowaniu, posuwając się w swych kłamstwach nawet do publikowania nekrologów Bryji.**

I tak np. w numerze wydawanego we Francji „Narodowca" z dnia 22 października 1949 roku zamieszczony jest artykuł panegiryk p. t. „Moje ostatnie spotkanie ze ś. p. W. Bryją". Artykuł pod tym tytułem kończy się prowokacyjnym stwierdzeniem, że oskarżony Bryja nie żyje od grudnia 1947 roku.

Londyński „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza" w 38 numerze z dnia 13 lutego 1948 roku zamieścił nekrolog Wincentego Bryji, podpisany przez zarząd Stronnictwa Ludowego „Wolność".

W toku postępowania dowodowego sąd przesłuchał świadków: Aleksandra Mniszka, Edwarda Szymka - Strzałkowskiego, Zuzannę Matusewicz i Joannę Twarowską.

Poczym sąd wysłuchał przemówień stron i ostatniego słowa oskarżonych.

# Krytyka pomogła

W związku z notatką „Biurokraci" w słupskim PZGS" opublikowaną w n-rze 204 „Głosu Koszalińskiego" — PZGS w Słupsku informuje, że zarząd dołoży wszelkich starań, aby każdy klient był właściwie załatwiany.

* * *

W związku z artykułem pt. „Brak pracy politycznej wśród załogi źródłem braków i niedociągnięć..." opublikowanym w n-rze 189 „Gł Koszalińsk." — Komitet Powiatowy PZPR w Koszalinie podaje, że robotnicy Fabryki Zapałek w Sianowie znacznie lepiej są zaopatrywani w artykuły pierwszej potrzeby, dzięki czemu zmniejszyła się płynność załogi. Założono koło Ligi Kobiet, przydzielono stałego opiekuna, który pomoże uaktywnić miejscowe koło ZMP, zorganizowano również kursy szkolenia dla młodzieży. W najbliższych dniach zostanie wyremontowany budynek na świetlicę.

# JASIENICKI LIST

WARSZAWA witała żołnierzy kwiatami, rozfalowanym, wielotysięcznym tłumem. A oni, ogorzali, zmężniali, radośni i wzruszeni maszerowali szpalerem. Matki wręczały synom, odzianym w żołnierskie mundury, upominki. Robotnicy ściskali dłonie, a dziatwa podziwiała strojny krok, żołnierską wyprawę, uzbrojenie, naszywki. Maszerowali wzruszeni, pełni jedności z budowniczymi Warszawy, z matkami i ojcami, świadomi, że ich żołnierski trud jest wysoko ceniony, że oni, jak ich ojcowie, służą Ojczyźnie, stoją na straży pokojowego trudu narodu, czuwają, by nikt nigdy nie zagroził tym domom, wspaniałym ulicom odbudowanej z gruzów, wspanialszej, niż kiedykolwiek — Warszawy. — Kilka miesięcy byli poza nią i maszerując wezbranymi radością ulicami, dostrzegali już zmiany w warszawskim „krajobrazie": tam, gdzie były jeszcze kilka miesięcy temu pustki wyrosły nowe, wielopiętrowe domy, wykwitły zielenie jące się skwery i beztroski, dziecięcy śmiech.

Wracają żołnierze z letnich obozów ćwiczeniowych. Powitały ich już Kielce i Kraków, Częstochowa i Olsztyn. Wita z radością cały nasz kraj.

A oni? Zmienili się także.— Uczyli się, szkolili, przyswajali sobie żołnierskie rzemiosło, bogacili swą świadomość. I gdy maszerowali ulicami spokojni, ogorzali, jeszcze zanim obu stronny entuzjazm zdołał naruszyć równą linię szeregu — ich wzrok, ich uśmiech mówiły: **Drodzy rodzice i bracia, możecie na nas polegać: i my nie traciliśmy nadaremnie czasu.**

* * *

DO SZCZECINA wracają dziś z ćwiczeń żołnierze naszego garnizonu. Z niecierpliwością oczekuje ich miasto, jego ćwierćmilionowa ludność. Stoczniowcy, którzy w tym czasie założyli już drugą stępkę i portowcy, którzy kończą już montaż taśmowca, budowniczowie, którzy wznieśli osiedla akademickie i mieszkańcy tego osiedla — wielotysięczna młodzież — dzieci chłopów i robotników, które kilka dni temu rozpoczęły nowy rok akademicki.

Oczekują ich chłopi szczecińskiej wsi, przez które prowadzi do miast i miasteczek droga powrotu z letnich obozów ćwiczeniowych.

W wielu gromadach gościli latem żołnierze, „wykroili" sobie z dni, przepełnionych pracą szkoleniową czas, by pospieszyć z pomocą w żniwach. Pomagali zebrać bogaty, radujący oko i serce plon — płody chłopskiego trudu, chleb narodu. Bo jakże inaczej? — To przecież żołnierze ludowego wojska, kość z kości, krew z krwi naszego narodu.

* * *

W MIESZKANIU Waszaków w Jasienicy jasno płonie elektryczne światło. Dziewięcioklasistka Irka wyłączyła radio, zebrała książki ze stołu, wniosła krzesła. Nad listem, który czyta na głos Waszakowa, skłoniły się głowy sąsiadów, podobnie jak Waszakowie mających swoich bliskich w wojsku. Starego Antczaka i Czaplińskiej synowie poszli w tym czasie, kiedy Waszaków Edek, a mąż Wróblowej już służy. Z tyłu za matką przystanęła Irka i stary Waszak. Słuchają. Waszakowa zna już list na pamięć, czytała go wielokrotnie, ale na głos sąsiadom czyta poraz pierwszy. Odkładali to czytanie, jak na święto jakie, bo roboty dużo było w polu — u nich i u sąsiadów i zebrać się wcześniej czasu nie było. Staje im przed oczyma Edek, w wojskowym mundurze, w takim, jakim go widzieli kilka miesięcy temu, kiedy był na urlopie. Staje przed oczyma mąż Wróblowej, — przyjechał w same żniwa, by pomóc żonie — pomyśleli o tym w wojsku i na ten czas dali urlop.

„...22 lipca byłem w Warszawie — czyta Edkowy list matk. — na defiladzie. Ludzi było tak wiele, że nie było gdzie palca włożyć a wojska tysiące, rozmaitej broni. Samoloty latały tak nisko... było pięknie. Marszałek Rokossowski przyjechał na koniu z generałem Popławskim. Miałem okazję zobaczyć z bliska naszych zwierzchników. Stałem ze swoim samochodem blisko trybuny, widziałem radzieckich gości, słyszałem ich przemówienia, widziałem delegatów z całego świata. Szkoda, że od nas z domu nikt nie przyjechał, zobaczylibyście naszą siłę... Było pięknie. Może i u was też było ładnie, ale tak, jak w Warszawie to chyba nigdzie...".

...Dawno już skończyła czytanie Waszakowa, a wszyscy milczeli, wsłuchani w Edkowy list, wpatrzeni w tę Warszawę — piękną, nową, silną...

Odezwał się Antczak:

— Mój prosi, żebyśmy mu jak najwięcej pisali, pisze, że jak otrzyma list z domu, to tak, jakby święto u nich było, czytają go razem.

— I mój, i mój... potwierdzili inni.

— A gdyby, tak do nich wspólny list wysłać. Ledwie te słowa zostały wypowiedziane, bardzo przypadła im do gustu ta propozycja.

Zaczęli więc od pozdrowienia tak, jak zaczynają się miliony chłopskich listów, jak do nich pisali ich ojcowie od wieków i jak piszą ich dzieci. Że są w dobrym zdrowiu i tego dzieciom swoim, swoim mężom — żołnierzom z głębi serca najserdeczniej życzą... A po zastanowieniu się pisali dalej: **„Żniwa już dawno mamy za sobą, obrodziła w tym roku ziemia bogato, lepiej, niż w latach ubiegłych. Czaplińska samego żyta zebrała 25 mtr. z tego kawałka, z którego w zeszłym roku zebrała tylko osier.".**

**„...Jesteście w wojsku, uczycie się, nasze młode sokoły, wiedźcie, że jesteśmy z Wami, myślimy o Was, oceniamy Wasz żołnierski trud, wiemy, że czuwacie, byśmy w spokoju mogli pracować na swój i naszej Ojczyzny pożytek. Pracujemy. Podczas Waszej nieobecności rozwijamy nasze gospodarstwa. Mamy ambicje, by nasza gromada przodowała, jak najlepiej wywiązała się z obowiązków wobec Państwa. Chcemy byście i Wy nam o sobie mogli napisać że jesteście przodownikami".**

Dyktował Waszak: **„...Zapłaciłem już podatek gruntowy i drugą ratę na narodową pożyczkę. Trzecią zapłacę do końca roku, przed wyznaczonym terminem. Pamiętasz synku, jakeśmy tu, do Jasienicy przyjechali... Nie mieliśmy nic, pomogło nam nasze Państwo Ludowe, troszczące się o chłopów, dostaliśmy kredyty. Nawet pierwsze moje po wojnie ubranie z tych kredytów kupiłem. I kiedy u nas deklarowali na pożyczkę narodową, i powiedzieli, że na mnie wypada 300 zł., nie zgodziłem się. Zadeklarowałem 550 zł. To przecież dla nas — chłopów, dla naszego kraju, dla naszej Irki, która już jest w IX klasie, i która po skończeniu szkoły, pójdzie na wyższą uczelnię. Niech się uczy chłopska córka, bo kiedy, jak nie dziś?"**

**„A co do kontraktacji trzody chlewnej, to powiedz Twoim kolegom, dzieciom robotników, że nasza gromada wykona ją z nadwyżką. Na zebraniu nasz GS zobowiązał się sprowadzić 500 prosiąt. Postanowiliśmy plan kontraktacji wykonać dubeltowo. Pamiętasz, na ten rok zakontraktowaliśmy tylko jednego tucznika, ale na przyszły zakontraktuję 6...".**

— Piszcie — zabrał głos Antczak. — że zbiory mieliśmy dobre. Plan skupu zboża, co na mnie wypadł — 850 kg., już dawno wykonałem, i zostało dosyć zboża dla nas. Zakontraktuję dwa tuczniki. A o gospodarkę może się nie martwić, pilnuję jej. **„...Napewno czytasz gazety i widzisz, co się dzieje... Znowu hitlerowcy dochodzą do głosu, kapitalistom zachciewa się wojny, by znowu na naszej biedzie dorabiać się złota, znowu chcieliby przywrócić panowanie obszarników, a nam odebrać ziemię, którą nam dała władza ludowa. Niedoczekanie ich. Uczą Was tam dyscypliny w wojsku, czujności, pokonywania trudności, wywiązania się z obowiązku żołnierskiego. I to jest dobre, to jest potrzebne i konieczne. I wiedz, że my także uczymy się tego, rozumiemy coraz lepiej, że chłop powinien wywiązywać się z obowiązków wobec swojego Państwa Ludowego".**

Zabrała głos Czaplińska:

— Powinszujcie im dobrych wyników w szkoleniu, napiszcie o dobrych wynikach w naszej pracy, o tym, że zapłaciłam podatek, że za len, który zdałam z 25 arów, dostałam 15 mtr. manufaktury, że planowy skup zboża wykonałam. Napiszcie, że przed synami robotników, z którymi zaprzyjaźnili się w wojsku, nie będą się wstydzić za swoich rodziców. Że my wywiążemy się ze wszystkich naszych obowiązków wobec Państwa, dostarczymy zboża i mięsa, zapłacimy podatki, wykonamy w porę siewy, nie pozostaniemy w ofiarności w tyle za robotnikami.

...I rósł ten list chłopów z Jasienicy do synów i mężów, służących w Ludowym Wojsku Polskim, tchnął miłością do Polski, do ludowego wojska, podziwem dla klasy robotniczej, wolą pracy i pokoju i wiarą w niezłomną siłę naszego narodu.

**ANTONI PERŁOWSKI**

**Czy może być coś milszego, coś cenniejszego jak list z wojska — od syna, od męża.**
**Waszkowa odczytuje sąsiadom list syna Edka odbywającego służbę w wojsku.**

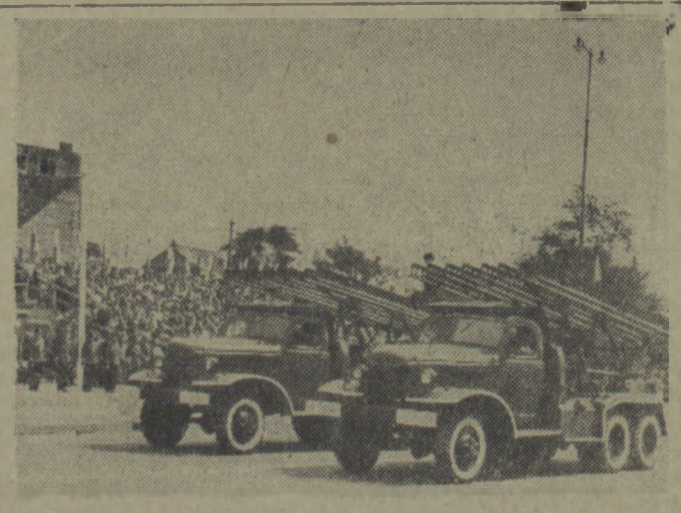

**Wojsko Polskie wyposażone jest w najnowocześniejszy sprzęt techniczny. Na zdjęciu: słynne Katiusze.**

## Kronika KOSZALINA

Kino „POLONIA" — „Wesołe kumoszki z Windsoru" — film produkcji niemieckiej. Pocz. seans. o godz. 18 i 20.
W niedziele i święta o godz. 16-ej, 18-ej i 20-tej.

Kino „MŁODA GWARDIA" — ROKOSSOWO — nieczynne.

MUZEUM — Armii Czerwonej 54 — wystawa pt. „Obóz reform i oświecenia w Polsce XVIII w." i zbiory stałe. — Muzeum otwarte we wtorki, czwartki i piątki od 12-ej do 17-ej, w niedzielę i święta od 12-ej do 19-ej.

Dyżuruje APTEKA SPOŁECZNA przy ul. Armii Czerwonej.

* * *

**Konferencję, poświęconą omówieniu Festiwalu Filmów Radzieckich,** organizuje Okręgowy Zarząd Kin w dn. 9 października br. o godzinie 10.

* * *

**Posiedzenie Wojewódzkiej Rady Społecznej TWP** organizuje Wydział Propagandy KW PZPR w dniu 10-go b. m. o godzinie 18-ej w gmachu KW. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

* * *

**Wezwanie do współzawodnictwa** wszystkich szpitali w woj. koszalińskim w zakresie doszkalania młodszych pielęgniarek i salowych, rzucili pracownicy szpitala powiatowego w Drawsku.

## Kronika SŁUPSKA

Kino „POLONIA" — „Rwący potok" — film prod. fińskiej. Początek seansów o godz. 18-tej i 20-tej. W niedziele i święta o 16-tej, 18-tej i 20-tej.

Dyżuruje APTEKA SPOŁECZNA nr 20 Al. Wojska Polskiego.

MUZEUM — pl. Zwycięstwa — otwarte od 12 do 17.

* * *

**Przychodnia Ogólna Lecznictwa Otwartego w Słupsku** mieści się przy ul. Stalina 37 dla mieszkańców rejonu północnego. Dla zamieszkałych w rejonie południowym Przychodnia znajduje się przy ul. Mariana Buczka 1/2. Granicą rejonów jest linia biegnąca ulicami Szczecińska, Stalina, Nowobramską, 3-go Maja i Obrońców Wybrzeża.

## RADIO

**PONIEDZIAŁEK, 8 października**

12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy stołecznej; 12.15 Piosenki kompozytorów czeskich — płyty; 12.30 Audycja dla wsi; 14.15 Audycja ZNP; 14.30 „Pstrągowcy" 1-szy odcinek powieści A. Jiraska; 14.50 Koncert solistów; 15.15 Audycja PCK dla chorych; 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych 16.00 Wszechnica Radiowa; 16.20 Reportaż dźwiękowy z powrotu wojska w Szczecinie; 17.00 Wiadomości popołudniowe; 17.05 Odpowiedzi fali 49; 17.15 Koncert Chóru Rozgł. Poznańskiego; 17.35 Utwory skrzypcowe w wyk. Józefa Kaul; 17.55 Taneczne melodie ludowe — płyty; 18.20 Skrzynka Wszechnicy Radiowej; 18.30 Audycja literacka; 18.50 „To województwo Koszalin" 19.00 Wiązanki operetkowe — płyty; 19.25 Komunikaty dla rybaków; 19.30 Muzyka i aktualności; 20.00 Koncert Orkiestry Rozgł. Krakowskiej; 20.45 „Wspomnienie robotnicze"; 20.58 Stan pogody; 21.00 Dziennik wieczorny; 21.26 Wiadomości sportowe; Nadajnik I — 21.30 Audycja dla zagranicy; 22.00 Utwory fortepianowe Fr. Chopina — płyty; 22.30 Audycja dla zagranicy; 24.00 Zakończenie audycji. Nadajnik II — 21.26 Wiadomości sportowe; 21.30 Gaetano Donizetti — „Łucja z Lamermoru" — opera; 23.22 Melodie na dobranoc w wyk. Ork. i solisty Toni Ro; 23.50 Ostatnie wiadomości; 23.59 Hymn i koniec audycji.

Szczecińskie Zakłady Graficzne A-2-24000. Zam. nr 3596. 6.10.51

## GŁOS sportowy

# Polska – NRD 80–77

**6 bm. rozpoczęło się w Warszawie Międzypaństwowe Spotkanie Lekkoatletyczne między Niemiecką Republiką Demokratyczną i Polską.**

**Po pierwszym dniu zawodów prowadzi Polska 80:77 pkt**

**Stadion Wojska Polskiego udekorowany portretami Generalissimusa Stalina, Prezydenta Bieruta, Prezydenta Piecka oraz flagami narodowymi NRD i Polski zgromadził ponad 20 tys. widzów.**

Na zawody przybyli Sekretarz Generalny Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą amb. Wende oraz przedstawiciele władz sportowych z przewodniczącym GKKF Farugą na czele.

W loży honorowej zajęli miejsce szef misji dyplomatycznej NRD p. amb. Aenne Kunderman. Obecni byli również przedstawiciele dyplomatyczni państw zaprzyjaźnionych.

Witając gości, przewodniczący Stołecznego Komitetu Kultury Fizycznej Giedgowd oświadczył, że spotkanie sportowców Polski i NRD jest wyrazem nowej socjalistycznej treści kultury fizycznej obu narodów, wzorującej się na wspaniałych osiągnięciach wielkiego sportu radzieckiego.

„Rośnie, krzepnie i rozwija się w Polsce Ludowej socjalistyczny sport — podkreślił mówca—dzięki trosce rządu i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, dzięki osobistej opiece Prezydenta RP Bolesława Bieruta. Również i Wy w swojej wolnej ojczyźnie Niem. Rep. Demokratycznej budujecie nową, masową i ludową kulturę fizyczną pod przewodnictwem waszego rządu i Socjalistycznej Partii Jedności, której przewodzi wypróbowany rewolucjonista i bojownik o pokój Prezydent Wilhelm Pieck. We wspólnej naszej walce o pokój — zakończył mówca — są z nami miliony uczciwych ludzi na całym świecie. Zwyciężymy w tej walce, gdyż przewodzi nam Związek Radziecki i wielki Stalin".

W imieniu ekipy NRD odpowiedział kierownik drużyny Gerhard Wenzel: „Jesteśmy szczęśliwi i głęboko wzruszeni przyjęciem jakiego doznaliśmy w Warszawie. Obecne spotkanie lekkoatletyczne jeszcze bardziej zacieśni i pogłębi więzy przyjaźni łączącej oba narody.

Z radością i podziwem przekonaliśmy się o gigantycznej odbudowie Waszej stolicy. Dumni i szczęśliwi opowiadali nam Wasi robotnicy o swojej pokojowej pracy, również i nasz naród idzie tą drogą.

W przeddzień drugiej rocznicy istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, my sportowcy NRD ślubujemy poświęcić wszystkie nasze siły dla zapobieżenia nowej rzezi narodów. W walce tej nie jesteśmy osamotnieni, gdyż na czele stale rosnącego światowego obozu pokoju stoi wielki Związek Radziecki".

Po wymianie proporczyków przez kapitanów drużyn Weinberga i Schulza odegrano hymny obu państw.

Pierwszy dzień zawodów odbył się wśród przejmującego zimna, co wpłynęło na obniżenie wyników. Polacy mieli zdecydowaną przewagę w konkurencjach męskich odnosząc pięć podwójnych zwycięstw. Ogółem na 10 rozegranych konkurencji Polacy zwyciężyli w 8. W konkurencjach kobiet natomiast, reprezentantki NRD górowały zdecydowanie, zajmując wszystkie pierwsze i drugie miejsca.

Na najlepszym poziomie stało pchnięcie kulą mężczyzn, które zakończyło się podwójnym zwycięstwem Polaków. Łomowski zrewanżował się Prywerowi za porażkę na Spartakiadzie, wygrywając rzutem 15,58. Rekordzista NRD Schmidt zajął trzecie miejsce, bijąc rekord krajowy wynikiem 15,31.

Emocjonującą i na dobrym poziomie walkę stoczyli w trójskoku Weinberg i Frister (NRD). Po każdym skoku obejmowali oni na zmianę prowadzenie, a o zwycięstwie Fristera zadecydował ostatni skok — 14,78. Rekord życiowy pobił tu również Kowal, zajmując wynikiem 14,26 trzecie miejsce.

W biegu na 100 m. mężczyzn podwójne zwycięstwo odnieśli Polacy Kiszka i Stawczyk w bardzo dobrych czasach 10,7 i 10,8.

W skoku o tyczce Adamczyk i Ważny zapewnili sobie pierwsze miejsca wynikami po 3,80, po czym zaatakowali rekord Polski. Próby nie powiodły się, żaden z nich nie przeszedł wysokości 4,15.

W konkurencjach kobiet zawiodły miotaczki. Ciachówna i Konikówna (oszczep) oraz Dobrzańska i Kozłowska (dysk). Rzucały dużo poniżej swego normalnego poziomu.

Wyniki:

Mężczyźni — *110 m ppł* — 1) Bemm (NRD) — 15,2; 2) Schmolinsky (NRD) — 15.7; 3) Wolski (P) — 15.9; 4) Kardaś (P) — 16.9.

*Kula:* 1) Łomowski (P) — 15.58; 2) Prywer (P) — 15.36; 3) Schmidt (NRD)—15,31; 4) Etzold (NRD).

*Tyczka:* 1) Adamczyk (P) — 3.80, 2) Ważny (P) — 3.80, 3) Balzer (NRD) 3.40, 4) Etzold (NRD.

*100 m:* 1) Kiszka (P) — 10,7, 2) Stawczyk (P) — 10,8, 3) Westphal (NRD) — 11,0, 4) Kretschman (NRD) — 11,2.

*400 m:* 1) Mach I (P) — 49,6, 2) Baeslack (NRD — 50,2.

*1,500 m:* 1) Potrzebowski (P)— 4:05,4, 2) Kuśmirek (P) — 4:05,8, 3) Donath (NRD) — 4:08,6, 4) Braunschweig (NRD) — 4:10,6.

*Młot:* 1) Masłowski (P) — 48,84, 2) Zieleniewski (P) — 46,38, 3) Marcus (NRD) — 45 31 4) Schmidt (NRD) — 42,31.

*5.000 m.* 1) Graj (P) — 15:26,6, 2) Thees (NRD) — 15:30,0, 3) Mańkowski (P) — 15:31,0, 4) Genatowsky (NRD) — 16:32,2.

*Trójskok:* 1) Frister (NRD) — 14,78, 2) Weinberg (P) — 14,70, 3) Kowal (P) — 14,26, Hartwich (NRD) 13,39.

*Sztafeta 4x100 m.* 1) Polska (Stawczyk, Lipski, Buhl, Kiszka) — 42,5, 2) NRD—42,8.

Kobiety:

*Oszczep:* 1) Hoffmeister (NRD) — 38,61, 2) Vogt (NRD) — 37,68, 3) Ciachówna (P) — 37,37, 4) Konikówna (P) — 34,91.

*100 m:* 1) Preibisch (NRD) — 12,3, 2) Koeckritz — Karger (NRD) — 12,4, 3) Ilwicka (P) — 12,7, 4) Orsztynowicz (P) — 13.1.

*Dysk:* 1) Wiederhold (NRD) — 40,64, 2) Klitsch (NRD) — 37.07, 3) Dobrzańska (P) — 36,86, 4) Kozłowska (P) — 34,06.

*Skok wzwyż:* 1) Preuss (NRD) — 1.50, 2) Lupold (NRD), 1.45, 3) Białkowska (P) — 1.45, 4) Maciejakówna (P) — 1.40.

*Sztafeta 4x100 m:* 1) (NRD) — 48,7, 2) Polska (Minnicka, Bocianówna, Orsztynowicz, Ilwicka) — 50.4.

*1.500 m* mężczyźni w konkurencji krajowej: 1) Kuraś (AZS) 4:08,6, 2) Kupczyk (Budowlani).

*5.000 m* w konkurencji krajowej: 1) Płonka (Włókniarz) — 15:43,8, 2) Olesiński — (CWKS).